

Nowe przepisy zaszkodzą kasynom

mpa 23-10-2008, ostatnia aktualizacja 23-10-2008 07:17

Wprowadzenie dopłat do gier może sprawić, że część kasyn stanie się nierentowna. Straci na tym budżet państwa



autor: Piotr Nowak

źródło: Fotorzepa

Taki wniosek płynie z najnowszego opracowania Instytutu Badań Systemowych Polskiej Akademii Nauk .

Raport odnosi się do zmian przewidzianych w rządowym projekcie ustawy o grach i zakładach wzajemnych. Projekt zakłada, że wszystkie osoby grające w kasynach zostaną obciążone tzw. dopłatami. Chodzi o kwoty zawarte w cenie za grę, stanowiące odsetek tej ceny, które obciążają grających. Jednak obowiązek poboru oraz odprowadzenia tych sum będą miały kasyna. Obecnie dopłaty mogą być pobierane tylko od gier objętych monopolem państwa, jak np. popularny totolotek. Płaci się 25 proc. ceny losu. Nie dotyczy to natomiast gier organizowanych przez podmioty prywatne. Dopłat nie uiszczają więc np. grający w kasynach, salonach gier, wyścigach oraz na automatach o niskich wygranych. Jednak już wkrótce ma się to zmienić. Od 1 marca 2009 r. dopłaty obejmą wszystkich hazardzistów. Mają być pobierane do 2015 r.

Cel jest szczytny, bo uzyskane w ten sposób środki zasilą specjalny fundusz , z którego mają być zbudowane stadiony na Euro 2012. Dopłaty są obciążeniem celowym, co oznacza, że w całości przeznaczone są na sport i kulturę. W 2007 r. wpływy wyniosły 656 mln zł. 80 proc. trafiło na Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej zarządzany przez ministra sportu, a 20 proc. na Fundusz Promocji Kultury. Dzięki rozszerzeniu katalogu dopłat wpływy mają się zwiększyć o 600 mln zł. Zyskają na tym oba fundusze. Instytut Badań Systemowych Polskiej Akademii Nauk przeprowadził analizę, jak ta zmiana wpłynie na polskie kasyna i dochody budżetowe.

Założono cztery scenariusze. Pierwszy, nazwany „naiwny”, zakłada, że wprowadzenie dopłat nie będzie miało szczególnego wpływu na rynek licencjonowanych kasyn. Autorzy zauważają jednak, że nie bierze on pod uwagę istotnych czynników wpływających na ten rynek.

Drugi scenariusz, „rentowność”, przewiduje, że ok. 40 proc. działających na rynku kasyn stanie się nierentownych i zostanie zamkniętych. Trzecia projekcja nosi tytuł „Monako”. Zakłada, że wprowadzenie dopłaty będzie impulsem do rozwoju szarej strefy. Chodzi o nielegalne kasyna internetowe oraz kasyna nielicencjonowane.

Czwarte przewidywanie nazwane zostało „cinkciarze”. Zakłada ono pojawienie się osób skupujących od graczy wychodzących z kasyn niewykorzystane żetony po cenie wyższej niż w kasach, jednak z pominięciem dopłaty, by odsprzedawać je po cenach niższych niż kasowe. Jak czytamy w podsumowaniu raportu, wprowadzenie dopłat oznaczać będzie równoległe wystąpienie zjawisk opisanych w trzech scenariuszach: „rentowność”, „Monako” i „cinkciarze”.

Łączne dochody budżetu państwa z tytułu dopłat, podatku od gier oraz pozostałych kosztów publicznoprawnych nałożonych na rynek kasyn spadną o ok. 20 proc. w stosunku do dochodów osiąganych obecnie.

Rzeczpospolita